

Puszcza Białowieska; czym była, czym jest, czym ma być w przyszłości?

Białowieża Forest: what it used to be, what it is now and what we want it to be in the future

Jerzy Szwagrzyk

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Leśny, Zakład Bioróżnorodności Leśnej,
Al. 29 Listopada 46, 31-425 Kraków

Tel. +48 12 6625122, e-mail: rlszwagr@cyf-kr.edu.pl

Abstract. For many centuries, management of the Białowieża Forest has not focused on timber production. Therefore, despite hunting, grazing by domestic animals and sporadic cutting of valuable trees the forest has retained its natural character. After World War I, a small part of the Białowieża Forest was protected as a reserve that later became a national park, while the remainder was managed for timber. After World War II, the protection status of the Polish part of the Białowieża Forest was maintained with the national park at the center surrounded by managed stands.

During the last few decades, the national park was enlarged and new reserves were established. However, the majority of the Białowieża Forest is still managed for timber. The forest management has been sustainable for decades and in the last few years logging has even been strongly reduced, to a level comparable with some national parks.

In recent years the Białowieża Forest, like many areas in Central Europe, has been plagued by a high spruce mortality caused by bark beetles. In managed forests, cutting the infested spruces and removing them from the forest is a standard practice aimed at reducing the growth rate of the bark beetle population. This, however, raises the question of whether we expect the Białowieża Forest to remain a managed forest, in which case the fight against bark beetles would be justified, or whether we want it to be converted into a large national park? In the latter case, cutting trees to fight bark beetles would be inconsistent with the aim of conservation.

Recent discussions concerning the Białowieża Forest have been dominated by two different ideologies for nature protection. The first approach aims at protecting nature to make it sustainable, beautiful and healthy. In the second approach, protecting nature is achieved by removing any direct human influence, even if the resulting natural environment does not meet our expectations.

Keywords: natural processes, nature conservation, old-growth stands

1. Specyfika Puszczy Białowieskiej

Rzeczownik „puszcza” oznaczał niegdyś to samo co „pustkowie”, obszar niezamieszkały przez ludzi, ale niekoniernie leśny. Później jego znaczenie ograniczone zostało do odludnych, rozległych lasów. Te kompleksy leśne z czasem kurczyły się, drzewostany były wycinane i sadzone przez leśników, ale nadal były nazywane puszciami. Mamy ich obecnie w Polsce kilkadziesiąt (Zaręba 1981), pomijając te, które należały kiedyś do Rzeczypospolitej a teraz znajdują się poza naszymi granicami.

Puszcza Białowieska wśród polskich puszczy zajmuje miejsce szczególne. Jest najbardziej znana, również poza naszymi granicami. Jest też puszczą bardziej prawdziwą niż inne, bliższą oryginalnemu znaczeniu terminu „puszcza”. Proble-

my z Puszczą Białowieską są w dużej mierze pochodną tego, że jest ona obiektem unikalnym.

Co zadecydowało o specyfice Puszczy Białowieskiej? Zarówno historia, jak i geografia. Puszcza Białowieska od czasów Jagielly była lasem królewskim (Samojlik 2005). Ale Puszcza Niepołomska pod Krakowem była nim znacznie wcześniej, już od XIII wieku (Smólski 1981). Tutaj uwidacznia się rola położenia geograficznego; las królewski położony nieopodal ówczesnej stolicy państwa, otoczony przez tereny gęsto zaludnione, miał bardzo silne ograniczenia. Dotyczyły one zarówno jego rozległości, jak i dzikości. Puszcza Niepołomska już za Jagiellonów była niewiele rozleglejsza niż obecnie; wsie ulokowane na jej obrzeżu powstały w średniowieczu (Smólski 1981). Jest znamienne, że niedźwiedzia na polowanie z udziałem króla Zygmunta Starego i królowej Bony w roku 1527

trzeba było do Puszczy Niepołomickiej sprowadzić „z Litwy”. To Puszcza Białowieska, położona w obszarze słabo zaludnionym i pod względem gospodarczym zupełnie peryferyjnym, stanowiła matecznik grubej zwierzyny, a z czasem stała się ostatnim schronieniem dla żubra.

Puszcza Niepołomska dotrwała do naszych czasów jako zwykły las gospodarczy. Ma ona dumną nazwę i znakomite tradycje, ale dzikości zostało w niej bardzo niewiele. W rezerwacie Lipówka w północnej części Puszczy Niepołomickiej można mieć przez chwilę wrażenie, jakby się było w prawdziwej puszczy. Są tam potężne dęby i pokryte mchami rozkładające się kłody sędziwych drzew. Ale rezerwat Lipówka obejmuje tylko 25 hektarów; wystarczy z jego środka przejść trzysta metrów w dowolnym kierunku, aby znaleźć się w typowym, zagospodarowanym lesie, gdzie martwe drzewa są rzadkością. Natomiast w obszarze ochrony ścisłej Białowieskiego Parku Narodowego przez dziki las można iść kilometrami.

2. Czym Puszcza Białowieska była?

Puszcza Białowieska przez stulecia zachowała zarówno swoją rozległość, jak i wiele ze swojej dzikości (Paczoski 1930). Nie znaczy to, że nie było w niej ludzi i różnorodnych form gospodarowania. Relacja między ludźmi, zamieszkującymi obrzeża Puszczy Białowieskiej czy polany utworzone w jej obrębie, była specyficzna; ludzie ci byli potrzebni do realizacji głównego celu funkcjonowania królewskiego lasu, czyli polowań na grubą zwierzynę, przede wszystkim żubry. Dlatego w Puszczy byli strażnicy łowieccy i tropiciele, a cały teren był podzielony na „straże” (Samojlik 2005). Byli też liczni bartnicy, zakładający barcie leśne w pniach potężnych sosen. Mieszkańcy puszczańskich polan i wsi położonych na obrzeżach Puszczy zajmowali się uprawą ziemi, ale wypas byłą odbywał się w znacznej mierze w Puszczy, chociaż tylko w wyznaczonych do tego rejonach (Samojlik, Jędrzejowska 2004). Drewno na opał też czerpano z lasu, wykorzystując głównie drzewa martwe (Więcko 1984). W Puszczy przez stulecia wiele się działo, a działalność ludzka zostawiała swoje ślady. U schyłku I Rzeczypospolitej Antoni Tyzenhauz próbował „uproduktywnić” Puszcę tak, aby oprócz rozrywki dostarczała także gotówki do królewskiego skarbcza. Wtedy produkowano w Puszczy potaż, spławiano Narewką masztowe sosny (Więcko 1984). W wielu miejscach Puszczy powstały zatem poręby, polanki, luki. Niektóre z tych miejsc można do dzisiaj zidentyfikować; nie zawsze trzeba kopać w ziemi, czasem wystarczy dokładniej przyjrzeć się składowi gatunkowemu i strukturze drzewostanu.

Pierwsza Rzeczpospolita uległa rozbiorowi przez mocarstwa ościenne, a Puszcza stała się wkrótce po tym miejscem polowań carów Rosji. Na tle mapy bezkresnych lasów Cesarstwa Rosji Puszcza wyglądała wprawdzie jak znaczek pocztowy, ale była już wtedy ostatnim lasem nizinnym, w którym żyły żubry. To decydowało o jej atrakcyjności jako miejscu polowań w carskich czasach i przyczyniło się do jej zachowania w mało zmienionym stanie. Za carskich czasów posta-

nowiono uporządkować Puszcę w aspekcie przestrzennym; pocięto ją regularną siecią szerokich przesiek. W części zagospodarowanej ten podział na oddziały leśne z systemem dróg leśnych wiodących liniami oddziałowymi jest nadal utrzymywany. W obszarze ochrony ścisłej linii podziału powierzchniowego z góry już nie widać; ale na dnie lasu funkcjonują nadal prosto wytyczone ścieżki, pozostałość po dawnych duktach leśnych.

W pierwszej połowie dziewiętnastego wieku szalały jeszcze w Puszczy ogromne pożary; na przełomie XIX i XX wieku zagęszczenie grubej zwierzyny było tak duże, że młode pokolenia wielu gatunków drzew zostały niemal zupełnie zgryzione przez dzikie ssaki kopytne (Więcko 1984). Z tego okresu datuje się wyraźna luka w rozkładzie wiekowym drzew w puszczańskich drzewostanach. W czasie I wojny światowej Niemcy dokonali pierwszych w historii Puszczy rozległych wyrębów w jej drzewostanach, a pod jej koniec wytępiono w Puszczy żubry. Wprawdzie dzięki wysiłkom polskich zoologów żubra udało się uratować jako gatunek, ale powrót żubra do Puszczy nastąpił dopiero w latach 50. XX wieku. W okresie międzywojennym Puszcza stała się lasem gospodarczym; tylko w samym jej środku, w widłach Narewki i Hwoźnej, powstał załazek pierwszego polskiego parku narodowego, pod nazwą „Nadleśnictwo Rezerwat”. To o tym obszarze pisał prof. Władysław Szafer, że nastąpi tu „zupełne i absolutne pozostawienie przyrody jej własnym losom, czyli, inaczej mówiąc, jej zdziczenie”, a polscy biolodzy zbadają tu i spiszą „historię narodzin prawdziwej puszczy leśnej z lasu na półkulturalnego, jaki przedstawia Puszcza Białowieska w chwili obecnej” (Szafer 1922). Obszar ten obejmował mniej niż 5% całkowitej powierzchni Puszczy (Więcko 1984); reszta miała dostarczać drewna. Warto jednak pamiętać, że pod względem zasobów surowca drzewnego II Rzeczpospolita była w sytuacji niepomiernej trudniejszej niż Polska współczesna

Podsumowując, Puszcza Białowieska nie była – zarówno w ostatnich wiekach, jak i zapewne o wiele wcześniej – lasem nietkniętym przez człowieka. Ale ten brak jakiegokolwiek obecności człowieka – upostaciowany w pojęciach takich jak „las pierwotny”, „las dziewiczy” czy w wersji angielskiej „Primeval Forest” – to wyłącznie przejaw naszego specyficznego sposobu patrzenia na przyrodę. Opiera się on na założeniu, że między człowiekiem a przyrodą istnieje zasadnicza sprzeczność, a samo pojawienie się człowieka w jakimś miejscu zostawia na przyrodzie złowrogie, niezatarte piętno.

Człowiek jest jednak częścią przyrody, a odkąd się pojawił, w różny sposób wpływał na lasy. „Las pierwotny” jako las, w którym nigdy nie było człowieka, to pojęcie raczej metafizyczne niż naukowe. Przy tym jest to pojęcie praktycznie zbędne. Żaden z lasów, które mogli oglądać ludzie, nie był lasem pierwotnym; bo żeby go oglądać, musieli tam przyjść, a przychodząc, zostawili już swoje ślady. Triumfalne ogłaszanie faktu, że ten czy inny las nie jest „lasem prawdziwie pierwotnym” jest wprawdzie zgodne z prawdą, ale zarazem banalne i całkowicie jałowe. Tak, żaden z lasów rosnących obecnie na naszej planecie nie jest lasem prawdziwie pierwotnym; ale co z tego wynika?

W podejściu do ochrony przyrody oprócz tradycji silnie naznaczonej metafizyką jest też podejście naukowe. Uznaje ono, że wpływ człowieka na przyrodę, w tym także i na las, jest stopniowalny (Peterken 1996; Lindermayer, Franklin 2002; Samojlik et al. 2013). Na jednym końcu skali mamy plantację drzew szybko rosnących. Złożoną ze zmodyfikowanych genetycznie osobników, posadzonych równo w rzędy, nawożoną, nawadnianą, spryskiwaną herbicydami i insektycydami. Pozbawioną praktycznie innych gatunków poza tym jednym, który jest obiektem hodowli i który po kilkunastu latach wzrostu będzie wycięty, aby zrobić miejsce następnej, jeszcze szybciej rosnącej plantacji. Na drugim końcu skali jest las, w którym, mimo wszelkich prób, nie udaje się znaleźć żadnego śladu działalności człowieka. Co oczywiście nie znaczy, że tych śladów kiedyś nie było. Mało istotne ślady jednak z czasem się zacierają i nie da się ich odnaleźć (Hunter 1999). Badacze nie zajmują się nimi, podobnie jak nie zajmują się innymi rzeczami, których nie da się naukowo zbadać.

Puszcza Białowieska zawiera w sobie fragmenty lasu niemające obecnie żadnych widocznych śladów działalności człowieka (Samojlik et al. 2013). Rzecz jasna, fragmenty te tworzą dość drobną mozaikę z miejscami, gdzie ślady obecności człowieka są widoczne: kurhany z czasów prehistorycznych, ślady po wytwórniach potażu z XVIII wieku, dukty leśne wykonane przez służby carskie w XIX wieku, resztki sosen bartnych sprzed stu lat. Wiadomo, że niektóre z miejsc, w których nie ma obecnie widocznych śladów działalności ludzkiej, nosiły takie ślady w przeszłości. O zachowaniu naturalności lasu nie decyduje jednak to, czy istnieją w nim jakieś fragmenty, w których człowiek nigdy nie odcisnął swojego śladu; nie wyciął drzewa, nie wypalił roślinności, nie wprowadził bydła na wypas. Ważna jest ciągłość funkcjonowania mozaikowej struktury, zawierającej wszystkie fazy leśnego cyklu rozwojowego (Peterken 1996). Ta dynamiczna mozaika zapewnia ciągłość naturalnych procesów i możliwość przetrwania wszystkich związanych z naturalnym lasem gatunków (Villard, Jonsson 2009). Nawet jeżeli każdy konkretny fragment lasu był kiedyś w swojej historii przekształcony przez ludzką działalność, nie przekreśla to możliwości funkcjonowania naturalnego lasu. Istotne jest to, czy w tym samym czasie były obok fragmenty nieobjęte działalnością człowieka. W Puszczy Białowieskiej takie enklawy niezagospodarowanego lasu zawsze były, choć nie zawsze w tych samych miejscach. Zawsze część drzewostanów pozostająca poza zasięgiem zabiegów gospodarczych stwarzała możliwość spontanicznego przebiegu naturalnych procesów i stanowiła matecznik gatunków związanych z naturalnymi, starymi lasami (Lindermayer, Franklin 2002). Te enklawy dzikiej przyrody nigdy nie zostały całkowicie wyeliminowane, bo albo eksploatacja lasu trwała krótko, albo spora część Puszczy pozostawała w danym okresie poza zasięgiem gospodarki.

W innych lasach, także tych nazywanych dumnie puszciami, trwająca przez dwa stulecia regularna gospodarka leśna operująca kryterium wieku rębności doprowadziła do trwałego wyeliminowania połowy stadiów składających się na naturalny cykl rozwojowy lasu (Peterken 1996). Gatunki związane z tymi stadiami rozwoju lasu nie miały gdzie

przetrwać, ponieważ zagospodarowaniem objęto całe kompleksy leśne i trwało to wystarczająco długo, aby naturalna, dynamiczna mozaika stadiów rozwojowych została zastąpiona przez nowy typ mozaiki, wykreowany przez leśnictwo. W tym typie mieszczą się drzewostany od upraw i młodników po okazałe drzewostany w wieku rębności; nie ma w nim jednak miejsca na zaawansowane wiekowo starodrzewy, w których drewno ulegałoby deprecjacji, ani na drzewostany w fazie rozpadu, zwane przez wielu leśników „cementarzy-skami drzew”.

W Puszczy Białowieskiej po niemal stu latach prowadzenia regularnej gospodarki leśnej wszystkie elementy leśnej mozaiki nadal istnieją i funkcjonują; część z nich jedynie w parku narodowym i w rezerwach, ale niektóre zaawansowane wiekowo stadia rozwojowe drzewostanów występują nadal na terenie lasów gospodarczych. Dlatego na skali intensywności wpływu człowieka Puszcza Białowieska zajmuje na niżu środkowej Europy miejsce najdalsze od schematycznej plantacji drzew (Samojlik et al. 2013) i najbliższe lasom naturalnym. Niczego bardziej naturalnego w tej części Europy nie ma i nie będzie. Puszcza Białowieska jest bezcenna i jedyna w swoim rodzaju.

3. Czym Puszcza Białowieska jest obecnie?

Puszcza jest obecnie podzielona jak nigdy wcześniej. Od ponad siedemdziesięciu lat przecina ją granica państwowa; niemal 60% powierzchni Puszczy znajduje się obecnie w granicach Białorusi. Część ta stanowi park narodowy „Bielowieżskaja Puszcza”. Polska część Puszczy, obejmująca około 62 tys. ha, ma zróżnicowany status. Około 10 tys. ha zajmuje Białowieżski Park Narodowy. Pozostałe 52 tys. ha jest podzielone pomiędzy trzy nadleśnictwa Lasów Państwowych: Białowieżę, Browsk i Hajnówkę. Jednak z 52 tys. ha powierzchni zarządzanej przez Lasy Państwowe około 13 tys. ha stanowią rezerwy przyrody, znaczna część z nich to rezerwy ścisłe. Gospodarka leśna może być prowadzona na powierzchni około 39 tys. ha; jednak znaczną część tego arealu stanowią drzewostany ponad 100-letnie oraz siedliska podmokłe, w których od kilku lat nie prowadzono praktycznie żadnych cięć. Rezerwy przyrody, drzewostany wyłączone z gospodarowania i drzewostany gospodarcze tworzą w sumie bardzo skomplikowaną mozaikę.

Sytuacja w Puszczy Białowieskiej inaczej przedstawia się z perspektywy lokalnej, a inaczej z perspektywy szerszej, krajowej czy międzynarodowej. To właśnie kontrast między perspektywą lokalną a globalną jest podstawą obecnego konfliktu. Z punktu widzenia lokalnej ekonomii Puszcza jest ważna jako miejsce pozyskiwania i przerabiania surowca drzewnego. W małym stopniu dotyczy to Białowieży, której mieszkańcy w znacznej mierze utrzymują się z obsługi ruchu turystycznego. Ale dla wielu miejscowości na obrzeżach Puszczy to praca w lesie czy w tartaku jest ważnym źródłem utrzymania. Zupełnie inaczej przedstawia się to z perspektywy krajowej; lasy gospodarcze Puszczy Białowieskiej stanowią mniej niż pół procenta całej powierzchni

lasów należących do PGL LP. Z perspektywy Lasów Państwowych Puszcza Białowieska nie ma istotnego znaczenia dla produkcji drewna bez względu na to, jak imponująco brzmią przytaczane przy różnych okazjach liczby obrazujące ilość martwych drzew, które gniją w Puszczy. Ale dla trzech nadleśnictw zlokalizowanych w Puszczy te liczby mogą być bardzo istotne. Brak odniesienia do skali – lokalnej czy ogólnokrajowej – powoduje, że trudno ocenić prawdziwość używanych w dyskusji argumentów. Z perspektywy władz LP w Puszczy na pewno nie chodzi o drewno ani o pieniądze, które można za nie uzyskać. Ale z perspektywy lokalnej sprawy mogą wyglądać inaczej.

Koncepcja strefowania ochronnego polskiej części Puszczy Białowieskiej została zawarta w dokumencie zgłaszającym ją jako obiekt światowego dziedzictwa przyrodniczego UNESCO. Stanowiła podstawę do wciągnięcia całej Puszczy na listę obiektów światowego dziedzictwa przyrodniczego. To ważne zobowiązanie i poważny argument w dyskusji. W świadomości społecznej Puszcza Białowieska jest bytem jednolitym; w rzeczywistości jest lasem podzielonym między kraje i instytucje. Status poszczególnych części jest bardzo zróżnicowany, a przebieg granic skomplikowany. Sprzyja to eskalowaniu konfliktów, ponieważ rozwiązania proponowane dla którejś części Puszczy są odbierane i komentowane tak, jakby dotyczyły jej całości. Stąd pojawiające się hasła, że ktoś chce „wyciąć Puszczy”, a ktoś inny chce zakazać w niej jakiegokolwiek ludzkiej działalności. Tak naprawdę chodzi przede wszystkim o zmianę proporcji między ochroną ścisłą a różnymi formami gospodarowania.

Jeżeli wdać się w dyskusję na temat Puszczy z obcokrajowcem, który dowiedział się o jej sprawie z mediów, to z reguły po usłyszeniu, że sprawa dotyczy jedynie części Puszczy będącej lasem gospodarczym, w którym w dodatku ma obecnie miejsce gradacja korników, traci on całe zainteresowanie tą sprawą. Wcześniej bowiem sądził, że leśnicy w Polsce chcą wyciąć las w słynnym parku narodowym. Z kolei gdy przysłuchać się zapewnieniom niektórych leśników, którzy zamierzają „uratować” byt Puszczy Białowieskiej poprzez zwalczanie gradacji korników, można się tylko uśmiechnąć z politowaniem. Wszak na obszarze 70% Puszczy żadnej „walki z kornikiem” nie będzie. Nie będzie w białoruskiej części Puszczy, nie będzie w Białowieskim Parku Narodowym, nie będzie w rezerwach ścisłych gęsto rozsianych wśród lasów gospodarczych. Dyskusja na temat Puszczy prowadzona w mediach została zdominowana przez dwie skrajne i fałszywe narracje; gubią się w tym nie tylko cudzoziemcy, ale i większość miejscowych. Przede wszystkim gubi się jednak merytoryczna treść sporu, jaki toczy się obecnie o Puszczy Białowieską.

4. Czym Puszcza Białowieska ma być w przyszłości?

Zasadnicze pytanie dotyczy wizji przyszłości Puszczy; czy polska część Puszczy ma być nadal, tak jak była od roku

1920, lasem gospodarczym z enklawami ochrony w postaci parku narodowego i rezerwatów przyrody, czy ma zostać w całości parkiem narodowym? Ta druga możliwość jest jedynym realnym rozwiązaniem, które przywróciłoby Puszczy Białowieskiej w miarę jednolity status. Cała białoruska część Puszczy jest już parkiem narodowym; po włączeniu całej polskiej części Puszczy do parku narodowego ostatnią linią podziału w Puszczy byłaby granica państwowa. Byłoby to – wprawdzie niedoskonałe – ponowne scalenie Puszczy Białowieskiej.

Plan objęcia całej polskiej części Puszczy ochroną w formie parku narodowego został opracowany w roku 2006 przez zespół powołany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W planie tym założono zróżnicowanie reżimu ochronnego dla różnych części Puszczy; ochrona ścisła objęłaby park narodowy w jego obecnych granicach oraz znaczną część doliny Leśnej. W sumie obszar ochrony ścisłej byłby pod względem wielkości porównywalny ze stanem obecnym, jeżeli uwzględnić istniejące obecnie rezerваты ścisłe w granicach puszczańskich nadleśnictw. Znaczne obszary objęłaby tak zwana „ochrona użytkowa”, w której można by prowadzić cięcia ukierunkowane na kształtowanie składu gatunkowego i struktury drzewostanów. W znacznej mierze byłaby to zapewne kontynuacja tego, co robiono w trzech puszczańskich nadleśnictwach do czasu, gdy zakaz prowadzenia cięć w ponad 100-letnich drzewostanach uniemożliwił poszerzanie gniazd i odsłanianie wyrosłych na nich odnowień tych gatunków, które w warunkach ochrony ścisłej, przy dużej obecnie presji roślinożerców odnawiają się bardzo nielicznie.

Żaden z istniejących obecnie poważnych planów dotyczących przyszłości Puszczy Białowieskiej nie zakłada objęcia całego jej obszaru ochroną ścisłą. Żaden też nie zakłada likwidacji parku narodowego i rezerwatów przyrody istniejących obecnie w obrębie Puszczy. Spór dotyczy głównie ogólnej formuły ochrony Puszczy i proporcji między ochroną ścisłą, czyli zaniechaniem wszelkiej ingerencji w naturalne procesy, a ochroną czynną, czyli kształtowaniem składu gatunkowego i struktury lasu w celu zachowania pewnych gatunków czy zbiorowisk. Problemy te, jakkolwiek ważne i wymagające merytorycznego rozstrzygnięcia, nie są problemami o charakterze zasadniczym. Bez względu na to, jakie decyzje zostaną podjęte w najbliższym czasie, zmiany będą dotyczyły jedynie części obszaru Puszczy. Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że będą to zmiany nieodwołalne i nieodwracalne. W ciągu ostatniego stulecia Puszcza przeszła już wiele bardziej radykalnych zmian; zawsze jednak dziki las miał możliwość odradzania się. Ten mechanizm nie jest zasadniczo zagrożony przez planowane zwiększenie cięć.

Warto jednak zauważyć, że w ostatnich kilku dziesięcioleciach zmiany w Puszczy były ukierunkowane na ograniczenie użytkowania drzewostanów i wzrost powierzchni podlegającej ochronie. Szybciej lub wolniej, z mniejszymi lub większymi oporami, proces ten postępował. Puszcza Białowieska stała się w świecie sławna. Jako miejsce, gdzie

uratowano od zagłady żubra, a zarazem zachowano inny, bardziej dziki las. Zdążyliśmy już zapomnieć o czasach, kiedy przyroda Puszczy była zagrożona rabunkową eksploatacją drzewostanów, a żubr z Puszczy na jakiś czas zniknął. Oczekiwania w odniesieniu do ochrony przyrody są obecnie większe niż były dawniej. Znaczenie Puszczy Białowieskiej jako źródła surowca drzewnego z perspektywy krajowej jest marginalne; zapotrzebowanie na drewno może być w pełni pokryte bez potrzeby usuwania choćby jednego drzewa z jej obszaru. To jest ważny element tła dla toczącego się obecnie sporu. Aneks do planu urządzenia lasu w Nadleśnictwie Białowieża to pierwsza od paru dziesięcioleci próba odwrócenia długotrwałego trendu zwiększania powierzchni podlegającej takim czy innym formom ochrony przyrody. Proponowane obecnie zmiany są odbierane jako krok wstecz. Po wielu dziesięcioleciach w Puszczy Białowieskiej, która była i jest okrętem flagowym ochrony przyrody w Polsce, nastąpić może regres. Będzie to decyzja niezwykle trudna do uzasadnienia i do obrony.

Konflikt interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów.

Źródła finansowania badań

Badania zostały sfinansowane z dotacji przyznanej przez MNiSW na działalność statutową.

Literatura

- Hunter M.L. (red.) 1999. *Maintaining Biodiversity in Forest Ecosystems*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Lindenmayer D.B., Franklin J.F. 2002. *Conserving Forest Biodiversity. A Comprehensive Multiscaled Approach*. Island Press, Washington-Covelo-London.
- Paczoski J. 1930. *Lasy Białowieży*. Wyd. Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Poznań.
- Peterken G.F. 1996. *Natural Woodland*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Samojlik T. (red.) 2005. *Conservation and Hunting. Białowieża Forest in the Time of Kings*. Instytut Biologii Ssaków, Białowieża.
- Samojlik T., Jędrzejewska B. 2004. Użytkowanie Puszczy Białowieskiej w czasach Jagiellonów i jego ślady we współczesnym środowisku leśnym. *Sylwan* 148(11): 37–50.
- Samojlik T., Rotherham I.D., Jędrzejewska B. 2013. Quantifying Historic Human Impacts on Forest Environments: A Case Study in Białowieża Forest, Poland. *Environmental History*. DOI 10.1093/envhis/emt039.
- Smólski S. 1981. Zarys przeszłości Puszczy Niepołomickiej, w: *Wartości Środowiska przyrodniczego Puszczy Niepołomickiej i zagadnienia jej ochrony*, Studia ODF. (red. A.S. Kleczkowski). T. IX. PAN, Kraków, 9–24.
- Szafer W. 1922. Uwagi o celach i organizacji badań naukowych w polskich parkach natury. *Ochrona Przyrody* 3: 10–15.
- Villard M.-A., Jonsson B.G. (red.) 2009. *Setting Conservation Targets for Managed Forest Landscapes*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Więcko E. 1984. *Puszcza Białowieska*. PWN, Warszawa.
- Zaręba R. 1981. *Puszcze, bory i lasy Polski*. PWRiL, Warszawa.